

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” - Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99 00000Niesamowity pełny tajemnic film  
w 10 aktach p. t.

## „Chińska Papuga”

Groźne, wstrząsające sceny. W roli głównej słynni

SO JIN, ANNA MAY VONE, MARJON NIXON

Reżyserja genialnego Pawła Leni.

Nad program: **Farsa w 2 częściach**Po raz pierwszy w Łodzi!  
Uziś rewelacyjna premiera!!!

Po raz pierwszy w Łodzi!

## I. „Radza i jego bogini”

Dramat w 10 aktach, z życia oficerów  
angielskich, w Indjach wschodnich.

II.

## „Unikaj krewnych”

Arcywesoła farsa w 4 aktach.

Wielki podwójny  
program!

### Aresztowanie p. Hanemana czołowego kandydata listy Nr. 34

Wczoraj nad ranem z polecenia władz bezpieczeństwa publicznego aresztowany został p. Jan Haneman, czołowy kandydat listy nr. 34 z okręgu Łódź - miasto z niezależnej socjalistycznej partii pracy, członek zarządu stowarzyszenia „Lokator”.

P. Haneman aresztowany został na dworcu, gdy wysiadł z pociągu, który przyszedł z Bydgoszczy, gdzie p. Haneman przemawiał na dwóch wiecach przedwyborczych.

Równocześnie policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu p. Hanemana (b)

### Czterysta skarg

a zarządzenia wyborcze  
Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Do izby dla spraw wyborczych sądu najwyższego wpłynęło ogółem w ciągu ostatnich paru dni czterysta skarg w sprawie wyborów. Są to przeważnie zażalenia w sprawie unieważnienia poszczególnych list w całym szeregu okręgów prowincjonalnych.

### Min. Czechowicz wygłosi exposé we Włocławku

Warsz. koresp. „Gł. Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:  
21 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie filii Banku Gospodarstwa Krajowego we Włocławku. Na uroczystość tę oprócz dyrektora gen. Góreckiego, jak się okazuje przybędzie minister skarbu p. Czechowicz, który kandyduje z listy nr. 1 na pierwszym miejscu we Włocławku i wygłosi tam exposé o sytuacji gospodarczej państwa.

### 3 konsulaty S. H. S. w Polsce

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:  
Rząd Jugosławii zawiadomił naszego ministra spraw zagranicznych, że otwiera w najbliższych dniach 3 konsulaty w Polsce: w Warszawie, Krakowie i Poznaniu.

Doktor

### L. Poznański

Choroby wewnętrzne.

Sienkiewicza 22, tel. 63-62. Przyjmuje od 6-8. 1212-22

## Zatarg polsko-gdański o Westerplatte załatwiony zostanie polubownie przez zainteresowane strony

GENEWA, 20 lutego. (PAT.) Sekretarz generalny ligi narodów otrzymał od wysokiego komisarza ligi w Gdańsku p. van Hamela następujący list, odnoszący się do spraw, wpisanych na przewidywany porządek dzienny obrad rady, a dotyczących w. m. Gdańska:

„Niniejszem przedkładam następujący komunikat w przedmiocie spraw Westerplatte oraz dostępu i zatrzymania się polskich okrętów w wojennych w porcie gdańskim. Sprawy te były rozpatrywane przez radę na posiedzeniach 8 i 12 grudnia 1927 roku. Proszę o przedłożenie tego komu-

nikatu przewodniczącemu rady ligi oraz jej członkom.

Odnosne rezolucje rady przewidywały przeprowadzenie przez strony rokowań. Rokowania te miały się odbywać pod moim przewodnictwem.

W wykonaniu tych decyzji zaprosiłem przedstawicieli obu stron do spotkania się pod moim przewodnictwem. Spotkanie to odbyło się 15 lutego b. r. Zebrani skonstatowali w sposób formalny, że obie strony zgodnie pragną przeprowadzenia na początek szeregu przyjacielskich rozmów, mających na celu skuteczne przeprowadzenie na początek szeregu przyjacielskich roz-

mów, mających na celu skuteczne uregulowanie obu spornych spraw, nie odwołując się tymczasem do procedury formalnej, przewidzianej przez rezolucję rady ligi oraz nie naruszając przewidzianych przez te rezolucje terminów.

Strony zamierzają przedłożyć za moim pośrednictwem radzie ligi w czasie właściwym komunikaty, odnoszące się do rezultatów przeprowadzonych przez nie rokowań.

Przedstawiciele obu stron wyraziły nadzieję, że mogą liczyć przy przeprowadzeniu tych prac na zgodę wysokiego komisarza oraz rady ligi. Ze swej strony jestem

zdania, że należy powitać z uznaniem to dążenie do uregulowania spraw spornych w drodze przyjaznych rokowań i pozwalam sobie wyrazić przewidywanie, że rada ligi nie będzie w tym wypadku wysuwała żadnego sprzeciwu.

Jasnym jest, że załatwienie przewidywane przez strony wyklucza możliwość powrotu obu spraw przed radę ligi dla przedyskutowania, w żadnym zaś razie nie nastąpi to w czasie sesji marcowej”.

Pismo wysokiego komisarza wręczone zostało wszystkim członkom rady ligi.

### Bezapelacyjne zwycięstwo socjalistów przy wyborach do rady miejskiej w Hamburgu

BERLIN, 20 lutego. (Tel. wł. „Głosu Polsk.”). Wczoraj odbyły się wybory w Hamburgu, które mają charakter bardzo ciekawy ze względu na zbliżające się wybory parlamentarne.

W wyborach do rady miejskiej w Hamburgu brało udział około 80 proc. ludności. Dotychczas są wiadome wyniki z 400 okręgów na 621 istniejących. Zaznacza się silne zwycięstwo socjalistów, a

upadek nacjonalistów i innych ugrupowań.

Socjaliści otrzymali według do tychczasowych obliczeń 137,498 głosów, nacjaliści zaś tylko 52,43 głosy, komuniści 65,800 głosów, demokraci 49,726, niemiecka partja ludowa 45,425, centrowcy 5,356, hitlerowcy 8,428, partja gospodarcza średniego stanu 11,425.

### Groźne powstanie w Australji Dwa krążowniki wysłane przeciw rebeljantom

LONDYN 20.2 Tel. wł. „Głosu Polskiego”. Na wyspie Samoa wybuchło według ostatnich depesz, nadeszłych do rządu londyńskiego i australijskiego, wielkie powstanie tubylczej ludności. Generalny gubernator i administrator Nowej Zelandji z ramienia rządu angielskiego, doniósł w depeszach iskrowicz rządowi angielskiemu, nie nie podobieństwem jest utrzymać porządek w kolonii nowo-zelandzkiej. Prosił on rząd australijski o wysłanie kilku statków wojennych. Rząd australijski wysłał wobec te-

go dwa krążowniki do portu Apia na Samoa. Na krążownikach znajdują się silne zbrojne oddziały wojska, które zostaną wylądowane i rozpoczną walkę z powstańcami ludnością.

Telef. Doraźne  
6-47. Pogotowie Elektryczne  
„GENERATOR”  
Naprawa światła i siły.  
Piotrkowska 61.

### Polska sprzeda Sowiecom za 4 i pół miliona zł. krzyżownic kolejowych

Z Warszawy donoszą:  
Od kilku dni bawi w Polsce dyrektor centrali zaopatrywania kolei państwowych w Rosji p. W. Olejnikow.

P. Olejnikow przybył dla poczynienia kontraktów na większe

dostawy techniczne dla kolei sowieckich. Głównym artykułem, o który chodzi Sowiecom, są krzyżownice kolejowe.

Całość zamówień sięga czterech i pół miliona złotych.

### Srebrny Krzyż zasługi

otrzymał cały szereg kupców i przemysłowców

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:  
W dniu wczorajszym w „Monitorze Polskim” ogłoszono o nadaniu całego szeregu srebrnych krzyżów zasługi.

W tej liczbie otrzymali odznaczenia Tomasz Galun, b. prezydent Radomia, Józef Rutkowski, dyr. fabryki Rzosowo w Częstochowie, Aleksander Sztajnhausen dyr. fabr. papieru w Myszkowie. Dalej figuruje cały szereg przemysłowców i kupców zagłębia Dąbrowskiego Dąbrowy Zawiercia i woj. Kieleckiego.

### Za 40.000 zł. narkotyków zrabowali w Warszawie włamywacze

Z Warszawy donoszą:  
Wczorajszej nocy szajka włamywaczy za cel swej zbrodniczej wyprawy obrała sobie hurtowy skład apteczny L. Finkielsztajna mieszczący się na I piętrze w domu nr. 5 przy ulicy Bielańskiej.

Rabusie weszli najpierw do lokalu „Domu handlowego Kasprzyckiego”, stąd po wybicu ściany przedostali się do składu apteczne-

Tam rozpruli kasę „rakiem”. Nic jednak nie znaleźli, ponieważ właściciel firmy pieniądze na noc w kasie nie zostawił.

Włamywacze, nie znalazłszy gotówki, rozbili szafę, mieszczącą narkotyki.

Byli znawcami. Wybrali najcenniejsze specyfiki, jak heroina, morfina, kokaina, opium itd.

Straty wynoszą 40 tysięcy zł. Groźne powstanie

# Z Ameryką czy z Europą?

Wybory do izby gmin, które mają się odbyć w Anglii za kilkanaście miesięcy, staną się zapewne punktem zwrotnym koncepcji politycznej, datującej się jeszcze z czasów przedwojennych i panującej w stronnictwie konserwatywnym przez cały okres powojenny.

Według tej koncepcji Anglia powinna jaknajmniej silnie uwagi poświęcać sprawom ładu europejskiego, a natomiast o-przeć swą przyszłość na ścis- lejszym zbliżeniu z dominiami i ze Stanami Zjednoczonymi.

Z tego założenia wypływa- jąca miarodajne wskazania dla całej polityki zagranicznej oraz wewnętrznej i dla całokształtu życia gospodarczego.

Rozrzucone po oceanach części światowego imperjum zostałyby zjednoczone przez unię celną i do metropolii pły- nęłyby produkty rolne Australji, Kanady i innych zamorskich dominiów, a wzamian one bra- łyby od niej wytwory jej prze- mysłu.

Plan ten wszakże, tak po- nęty z politycznego punktu widzenia, wymaga jednego kar- dynalnego warunku — zerwa- nia z wolnym handlem i zapro- wadzenie wysokich cel na pro- dukty rolne, na żywność sze- rokich warstw.

Bez tego Anglia nie mo- że dać swym dominium przywileju celnego, a więc nie może od nich żądać odpowie- dnych ustępstw. Co zaś do Ame- ryki, to przyjaźń z nią jest ko- niecznym warunkiem powodze- nia całego planu, który odwo- ła się do wspólności języko- wej i kulturalnej ludów, mó- wiących po angielsku.

Stany mogą w tem Anglii pomagać, albo jej skutecznie przeszkadzać, występując same w roli środka przyciągającego dominia anglosaskie. To też zarówno Joe Chamberlain, oj- ciec dzisiejszego ministra, któ- ry pierwszy z tą koncepcją wystąpił, jak i jego następcy uważali zacieśnienie związku z dominjami i przyjaźń z Amery- ką za nierozdzielne junctum i w tym kierunku chcieli skiero- wać zagraniczną i wewnętrzną politykę Anglii.

W stosunku do ładu euro- pejskiego, polityka ta nakazy- wała odgródnienie się od niego cłami ochronnymi i możliwe wycofanie się z jego spraw, zawiła i kłopotów.

Premierzy konserwatywni Bonar Law i Baldwin wyraź- nie sterowali w tym kierunku, ten ostatni otwarcie wysunął w kampanji wyborczej kwestję celną. To pociągnęło jego po- rażkę i przyjsięcie do władzy Mac-Donalda.

Wkrótce Baldwin powrócił na widownię z wielkim tryum- fem, ale okupił go tem, że wyrzekł się poprzednich projek- tów celnych. Wyrzeczenie się to wszakże w obozie konser- watywnym nigdy dotąd nie było szczerze i definitywne.

Jego imperjalistyczni przy- wódcy pozornie ustępowali o- pinji publicznej, lecz oczekiwa- li sprzyjającej chwili, w którejby

mogli porzucony projekt pod- jać nanowo.

Atoli bieg wypadków szedł w poprzek ich zamiarom. Drugi gabinet Baldwina przeprowadził pakt w Locarno, który stał się poważnym wylomem w po- przedniej imperjalistycznej kon- cepcji. Anglia wzięła na siebie nowe zobowiązania europejskie, a dominja odmówiły w nich udziału i odsunęły się od po- lityki europejskiej swej metro- polji.

Obecnie i Ameryka stała w takim stosunku do Anglii i Europy, który wcale nie roku- je powodzenia ulubionym ma- rzeniem obozu Baldwina.

Piszące o tem dość otwarcie

publicysta miesięcznika „The Fortnighby Review” Augur, którego artykuły ukazują się od czasu do czasu w naszej prasie.

Jest on rozczarowany do przyjaźni z Ameryką, mówi, że oddawna wdrażano ją Angli- kom, jako obowiązujący nakaz polityczny, że atoli yankesi ro- bią wszystko, aby ich z tej iluzji wyleczyć.

Augur stracił wiarę w kon- cepcję odwrócenia się Anglii od Europy i żąda przeciwnie ich wzajemnego zbliżenia, aby wspólnie ustosunkować się do chłodnej i bezceremonjalnej po- stawy Ameryki.

Zastrzega się on przeciw przypuszczeniu, jakoby myślał o

urządzeniu wspólnego frontu przeciw zaatlantyckiej potędze, ale czytelnik odnosi poniekąd to wrażenie.

Sam autor sygnalizuje w swym artykule zwrot, zachodzący w losach Wielkiej Bryta- nji. Może on doprowadzić do zupełnej likwidacji koncepcji odsunięcia się od Europy, do szczerego zbliżenia się z na- szym ładem i wzięcia większe- go udziału w jego sprawach politycznych i gospodarczych.

Ta olbrzymia kwestja, od- bijająca się w setce poszcze- gólnych zagadnień, nada ton i kierunek nadchodzącym wybo- rom.

J. Mazurski.

## Jaka jest młodzież sowiecka? Nedza i zaniedbanie młodzieży akademickiej. — Pycha i „samo-adoracja” wśród młodzieży komunistycznej. — Karjerowiczostwo studenterji rosyjskiej

Moskwa, w lutym.

Powoli wymierają starzy, do- świadczeni członkowie partji ko- munistycznej a w związku z tem powstaje kwestja, czy dorastają- ca młodzież sowiecka będzie u- miała ująć w swe ręce ster pań- stwa i pracować nad odbudowa- niem zniszczonej republiki. Opinia publiczna w Rosji jest przekona- na, że młodzież sowiecka nie o- trzymuje dostatecznego wychowa- nia do zadań, które jej w przysz- ści spełnić wypadnie.

Sowieckie koła kierownicze zda- ją sobie dokładnie sprawę z takie- go stanu rzeczy i celem rozpoczę- cia akcji, zmierzającej ku polepsze- niu bytu i sposobu wychowania młodzieży zaaranżowały w ubie- głym tygodniu cztery publiczne dysputy, poświęcone kwestji: **Jaka jest nasza młodzież?** W dyspu- tach tych wzięły udział różne ważniejsze osobistości ze świata sowieckiego, pisarze i artyści a także szerokie warstwy ludowe. Treść referatów wygłoszonych zainteresuje prawdopodobnie i pol- skie społeczeństwo. Dodać należy że omawiano podczas debat prze- dewszystkiem stosunki panujące wśród młodzieży akademickiej, bo- wiem tylko życie tej kategorii mło- dzieży można poddać pod pewne- go rodzaju kontrolę. O dzieciach, które w Rosji sowieckiej żyją chy- ba w najgorszych warunkach, wie opinia publiczna bardzo mało, bo- wiem nie może być mowy o ur- ządzeniu ankiet wśród nich, a

wyniki badań statystycznych ma- ją także wartość wątpliwą. Wed- ług wygłoszonych referatów przedstawiają się naogół warunki, w jakich obecnie żyje młodzież so- wiecka, lepiej, niż przed 4 laty.

Profesor Zalkind, znany lekarz socjolog zebrał na podstawie róż- nych ankiet i studiów następujące dane z życia młodzieży akademickiej: 67 procent akademików ma dochód miesięczny w wysokości 21 — 25 rubli, 3 proc. ma dochód jeszcze mniejszy, a 27 proc. stu- dentów niema absolutnie żadnych stałych dochodów. Jedynie 3 pr. mają dochody miesięczne ponad 25 rubli. Kto nie ma stałych do- chodów, zmuszony jest prócz stu- djów zarabiać na utrzymanie. Tyl- ko 40 proc. akademików rosyjs- kich ma możność regularnego je- dzenia, 33 proc. odżywia się nie- dostatecznie a 23 proc. jada obia- dy rzadziej niż trzy razy tygodni- wo. Żle przedstawia się także spra- wa mieszkań: 16 proc. studentów zamieszkuje powierzchnię 4 mtr. kw., 24 proc. wszystkich akade- mików mają pokoje, w których może się zmieścić także łożko. Możliwie mieszka tylko 17 proc. akademików. **67 proc. studentów nie kąpie się wogóle**, albo tylko przypadkowo, 3 proc. kąpie się raz na miesiąc, 8 proc. dwa razy na miesiąc a 22 proc. trzy razy. 20 proc. akademików zmienia bie- liznę raz na dwa tygodnie, 48 pr. raz na tydzień a 32 proc. dwa ra- zy tygodniowo. Wszyscy studen-

ci śpią mniej niż 7 godzin dzien- nie. Na więcej snu nie mają czasu, ze względu na wielką ilość zajęć. Wymaga się od studenta rosyjs- kiego, aby prócz nauki pracował także publicznie. 60 proc. wszyst- kich studentów pracuje umysłowo 9—12 godzin dziennie, 9 proc. 12 do 14 godzin. Pracy społecznej od- daje się 55 proc. akademików. Gimnastykę i sport uprawia zale- dwie 6 proc. Dlatego też poziom zdrowotności wśród studentów w Rosji jest bardzo niski. Fakt, że w pewnym domu akademickim było tylko 53 proc. chorych, uwa- ża się za objaw nadzwyczajnie dodatni, bowiem w innych do- mach był procent chorych znacz- nie większy, dochodząc nawet do 85 proc.

Trudno naprawdę zrozumieć, jak mogą akademicy rosyjscy pra- cować w tak okropnych warun- kach. Pomimo tego wszystkiego zwiększył się nawet w ostatnich latach procent słuchaczy, uczęsz- czających regularnie na wykłady; do laboratoriów uczęszcza regu- larnie przeszło 96 proc. zapisa- nych. 90 proc. akademików czyta regularnie dzienniki, wszyscy czy- tają czasopisma, 29 proc. literatu- rę polityczną a 30 proc. nadobo- wiązkowe dzieła naukowe.

Wielką wadą akademików ro- syjskich jest ich wielka zarozu- miałość. Odnosi się to przede- wszystkim do tych akademików, którzy pracują w organizacjach komunistycznych. Wszyscy ci

młodzi politycy wnoszą do życia studenckiego pewnego rodzaju py- chę, pankowatość i brak krytycz- mu. Profesor Zalkind nazywa ten objaw „samoadoracją”.

Charakterystycznym przykla- dem, uwypuklającym sposób my- ślenia sowieckich studentów jest sprawa akademika Tjukowa, słu- chacza akademji rolniczej w Mo- skwie, który zamordował pewną dziewczynę dlatego, że nie chcia- ła zostać jego żoną. Młody mor- derca nie mógł zrozumieć, w jaki sposób mogła inteligentna dziew- czyna nie chcieć wyjść za członka partji rządowej, wybitnego pracu- wnika publicznego, a zarzą- dzawcę, pięknego młodego męż- czyznę. Dlatego ją zabił. Przed sądem tłumaczył się, że nie potra- fił pogodzić się z myślą, że taki konkurent, jak on, mógł nie zo- stać przyjętym.

W szeregach studentów rosyjs- kich pojawiają się i inne wady. W ostatnich czasach wzmagają się silnie karjerowiczostwo. Ponie- waż przepisy egzaminacyjne są bardzo ostre, zniżają się studenci do lizusostwa w stosunku do profesorów. Tę wadę rzadko kiedy spotyka się wśród studentów in- nych krajów. Według referatu Zalkinda ubiegają się studenci o względy profesorów, a nawet o- puszczają ich. Tylko silniejsze cha- ktery stają do walki przeciw te- mu postępowi demoralizacji, ale jak się zdaje, bezskutecznie.

C. Ep.



**Dziś i codziennie!** Gościnne występy znakomitej artystki teatrów Lwowskich i Warszawskich **Dziś i codziennie!**  
Haliny Rapackiej, artystki teatrów Wileńskich — Ireny Larowskiej oraz Gustawa Cybulskiego  
Program № 12 p. t.

## „Łódź w Zakopanem”

przeгляд aktualny w 18 Trzaskach i 2 Kasprowiczach pióra Nela, Starskiego, Sępa, Teski i innych, muzyka T. Sygietyńskiego, J. Haftmana, Petersburskiego i innych.

**Udział biorą:** Władysława Jaśkówna, Irena Larowska, Halina Rapacka, Hanka Runowiecka, Serafina Talarico, G. Cybulski, B. Kamiński, S. Laskowski, A. Nowosielski i S. Sielanski oraz zespół baletowy z prim. bal. Ireną Soboltówną i baletmistrem Eug. Wojnarem na czele w składzie: M. Bargielskiej, J. Brauman, Z. Duranowskiej, J. Kozłowskiej, Z. Liszewskiej i K. Pałczyńskiej.

**Łódź w Zakopanem:** a) Jedziemy do Zakopanego, b) Na dworcu, c) W wagonie, d) W poszukiwaniu hotelu, e) W murowanej piwnicy, f) Hotel pod Giewontem, g) Jak tam było w hotelu, h) Też tatarnik, i) Na wysokiej cyrli, k) Wracamy do Łodzi! 1) Weronika. 2) Duch czasu. 3) Gustaw Cybulski. 4) Der ruski ugulok. 5) Jeszcze trochę „cyganszczyzny”. 6) Tak przy — gramofonie. 7) Halina Rapacka. 8) Chodźmy już do domu!

Reżyserował: Walery Jastrzębiec. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Baletmistrz: Eugenjusz Wojnar. Dekoracje: S. Frasiak. Koncertmistrz: W. Lidauer.

Godziennie 2 przedstawienia: o godz. 7,45 i 10 wiecz., w niedziele i święta 3 przedstawienia: o godz. 5,45, 7,45 i 10 wiecz.











